

Sygn. akt II UK 170/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSA Maciej Piankowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku PPH V. Spółki z o.o. w likwidacji w Z.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.  
o składki,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 marca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 30 grudnia 2010 r.

**1. oddała skargę kasacyjną;**

**2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz pozwanego organu  
rentowego kwotę 2.400,00 (dwa tysiące czterysta i 00/100) zł  
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w  
postępowaniu kasacyjnym.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15 maja 2008 r. oddalił odwołanie Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „V.” Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Z. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 września 2006 r., którą ustalono wymiar należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne, społeczne.

Odwołujący się wniósł o zmianę decyzji poprzez ustalenie, że spółka pozostaje dłużnikiem z tytułu należności głównej z nieopłaconych składek na kwotę 8.363 zł, a nie ponosi odpowiedzialności z tytułu odsetek i pozostałej części należności głównej.

Sąd Okręgowy ustalił, że Przedsiębiorstwo „V.” zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 15 stycznia 2002 r., prowadziło pozarolniczą działalność gospodarczą. Z tytułu prowadzonej działalności i zatrudniania pracowników zobowiązane było do opłacania składek do ZUS na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne. Od dnia 9 lipca 2002 r. spółka została postawiona w stan likwidacji. Spółka w 2002 r. spłaciła zaległości wyliczone na rzecz ZUS z tytułu nieopłaconych składek. W dniu 26 lutego 2003 r. organ rentowy wystawił spółce zaświadczenie o niezaleganiu z zapłatą składek na dzień 26 lutego 2003 r. Zaświadczenie spółka odebrała 5 marca 2003 r. Po tym dniu spółka pozostawała w przekonaniu, że nie posiada żadnych zaległości wobec ZUS i opłacała na bieżąco składki. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie informował jej odtąd o istnieniu jakichkolwiek zaległości z tego tytułu. W 2006 r. właściciele spółki postanowili zlikwidować spółkę i w dniu 6 marca 2006 r. prezes spółki złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych podanie „o rozliczenie konta”. W piśmie wskazała, że ostatnia korekta została złożona w dniu 27 lutego 2006 r. Pismem z dnia 17 marca 2006 r. organ rentowy poinformował spółkę o istnieniu zaległości w opłacaniu składek, z rozbiciem na poszczególne okresy, począwszy od marca 2002 r. do maja 2004 r. W dniu 6 kwietnia 2006 r. zostały wysłane upomnienia do spółki o zapłatę wyliczonych należności z tytułu składek. W dniu 11 kwietnia 2006 r. wpłynęło pismo do ZUS od Prezesa spółki zarzucające błędne wyliczenie zaległości. Pisma kwestionujące zaległość wpłynęły także od spółki w dniu 18 maja 2006 r., 12 czerwca 2006 r. i 3 lipca 2006 r. Organ rentowy udzielał odpowiedzi spółce i wskazywał w nich z czego powstały zaległości, za jaki okres i dlaczego wcześniej nie zostały stwierdzone, gdy wydawano zaświadczenie z dnia 26 lutego 2003 r. W decyzji z dnia 11 września 2006 r. organ rentowy stwierdził wysokość zadłużenia Przedsiębiorstwa „V.” z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne za okres: 03.2002 r. - 06.2002 r.; 08.2002 r. - 09.2002 r.; 01.2003 r.; 05.2003 r. - 06.2003 r.; 05.2004 r. w kwocie należności głównej 15.967,77 zł plus

odsetki liczone na dzień 11 września 2006 r. w kwocie 9.043,00 zł, plus koszty upomnienia 8,80 zł, łącznie w kwocie 25.019,57 zł. W kolejnej decyzji z dnia 11 września 2006 r. organ rentowy stwierdził wysokość zadłużenia Przedsiębiorstwa „V.” z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres 01/2003 r.; 03/2003 r. i 05/2004 r. w kwocie należności głównej 383,73 zł plus odsetki liczone na dzień 11 września 2006 r. w kwocie 151,00 zł plus koszty upomnienia 8,80 zł, łącznie w kwocie 543,53 zł. Zaległości z tytułu nieopłaconych składek zostały prawidłowo wyliczone w spornych decyzjach i są zgodne ze stanem faktycznym, co potwierdziła opinia biegłego księgowego. Sąd Okręgowy wskazał na treść przepisów art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r., Nr 11, poz. 74) i wyjaśnił, że osoba prowadząca działalność gospodarczą ma obowiązek opłacania składek: 1) na ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 17 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, 2) na ubezpieczenia zdrowotne na podstawie art. 26 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), obowiązującej do dnia 31 grudnia 2003 r., art. 29 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. Nr 45, poz. 391 ze zm.), art. 66 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135 ze zm.) w związku z art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, 3) na Fundusz Pracy na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001 ze zm.), w związku z art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ponadto w razie opóźnienia w zapłacie składek wyżej wymienionych w myśl art. 23 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należą się odsetki za czas opóźnienia, na zasadach i w wysokości określonej w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa. Odwołująca się spółka w likwidacji zalega z zapłatą spornych składek i organ rentowy prawidłowo w zaskarżonych decyzjach ustalił jej zaległości z tego tytułu na podstawie powołanych wyżej przepisów. Za niezasadne uznał Sąd Okręgowy zarzuty skarżącej co do nieprawidłowego rozksięgowania dokonywanych przez spółkę wpłat w 2002 r. biorąc pod uwagę treść opinii biegłego księgowego.

Wyjaśnienie organu rentowego zawarte w piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2007 r. uznał więc Sąd Okręgowy za znajdujące oparcie w materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy wydał skarżącej spółce zaświadczenie o niezaleganiu z należnościami z tytułu składek wobec ZUS z dnia 26 lutego 2003 r., ale nie stanowi to podstawy do uwolnienia spółki od obowiązku zapłaty składek, jeśli później okazało się, że zaległości te jednak istnieją za okres objęty zaświadczeniem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2006 r., III AUa 418/06). Organ rentowy mógł więc po dokonaniu ponownej analizy rachunku odwołującego w 2006 r. i po stwierdzeniu zaległości składkowych, dochodzić zapłaty tych składek. Sąd Okręgowy wniosek dowodowy skarżącej Spółki dotyczący opinii uzupełniającej biegłego księgowego oddalił uznając, że okoliczność, na którą miałyby być dopuszczony tenże dowód nie ma znaczenia dla sprawy. Organ rentowy błędnie wyliczył zaległości spółki na dzień 26 lutego 2003 r. wydając na ten dzień zaświadczenie o braku zaległości, gdy takie istniały. Jednak to dlaczego ten błąd nastąpił, nie ma znaczenia dla odpowiedzialności skarżącej spółki. Mimo wydania zaświadczenia z dnia 26 lutego 2003 r. i błędnego wówczas wyliczenia organu rentowego spółka ma obowiązek zapłaty składek - należności głównej, co do których później stwierdzono zaległości. Nadto spółka ma obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie. Przepis art. 23 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odsyła bowiem w sprawie zapłaty odsetek od niezapłaconych w terminie składek do przepisów ustawy Ordynacja podatkowa. W myśl art. 53 Ordynacji podatkowej, od zaległości podatkowych (odpowiednio składek na ubezpieczenie) naliczane są odsetki za zwłokę. Odsetki te są naliczane od dnia upływu terminu do zapłaty składki do dnia zapłaty. Za taki okres organ rentowy w zaskarżonych decyzjach naliczył odsetki od niezapłaconych składek. Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy Ordynacji podatkowej są bezwzględnie obowiązujące, w tym również regulacja prawna dotycząca zapłaty odsetek. Przepisy ordynacji przewidują powstanie obowiązku zapłaty odsetek z mocy prawa, w razie niezapłacenia w terminie należności podatkowej (składek na ubezpieczenie). Obowiązek ich zapłaty powstaje niezależnie od winy, niezależnie od tego która strona zawiniła w tym, że nie doszło do zapłaty należności w terminie. Również niezasadny w ocenie Sądu Okręgowego był zarzut przedawnienia części

należności składkowych. Przepis art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, z momentem wejścia w życie ustawy, ustanawiał 5 letni okres przedawnienia należności z tytułu składek, ale treść tego artykułu została zmieniona ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074), który od dnia 1 stycznia 2003 r. nadał art. 24 ust. 4 nowe brzmienie. Zgodnie z tym przepisem, po jego nowelizacji, należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. W związku z powyższym nie można uznać, jakoby należności odwołującej spółki z tytułu składek uległy przedawnieniu, biorąc pod uwagę 10 letni okres przedawnienia, który jeszcze nie upłynął (nawet przy przyjęciu najdawniejszej zaległości podawanej przez stronę odwołującą z 2000 r., wobec której okres przedawnienia upływałby w 2010 r.). Należności te nie przedawniły się również do momentu wejścia w życie w nowym brzmieniu przepisu art. 24 ust. 4 ustawy, wydłużającego termin przedawnienia, czyli do 1 stycznia 2003 r. Biorąc pod uwagę podawaną najbardziej zaległą płatność składki z 2000 r., to przy 5 letnim terminie przedawnienia, należność ta przedawniłaby się dopiero w grudniu 2005 r. Ponieważ przed terminem wejścia w życie przepisu w nowym brzmieniu wydłużającego termin przedawnienia (I 2003 r.) nie nastąpiło przedawnienie - składki należności z 2000 r., to z chwilą zmiany przepisu nastąpiło wydłużenie okresu jej przedawnienia do 10 lat. Dotyczy to tym bardziej następnych składek objętych spornymi decyzjami. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, iż stan majątkowy odwołującej się spółki, zasady współżycia społecznego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniających opinii biegłej sądowej do spraw finansów i rachunkowości i uznał, że apelacja wnioskodawcy jest niezasadna. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że wnioskodawcę jako spółkę prawa handlowego, prowadzącą działalność gospodarczą i zatrudniającą pracowników obciążał obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Stosownie do treści art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 13 października

1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585) składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3, 5, 6 i 9-12, obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek. Obowiązek ten dotyczy także pozostałych składek to jest na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, do których poboru uprawniony jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie przepisów powołanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego. Obowiązkiem płatnika jest zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych osób, które tym ubezpieczeniom podlegają oraz niezwłoczne informowanie o zmianach dotyczących podlegania ubezpieczeniom (art. 36 powołanej ustawy). W myśl art. 41 ust 1 ustawy płatnik składek przekazuje do Zakładu imienne raporty miesięczne, po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, w terminie ustalonym dla rozliczania składek, zaś imienny raport zawiera następujące informacje: numery identyfikacyjne ubezpieczonego z danymi, o których mowa w art. 35 ust. 1 pkt I; nazwisko i imię; wymiar czasu pracy; zestawienie należnych składek na ubezpieczenia społeczne w podziale na ubezpieczenie: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, zawierające dane o: tytule ubezpieczenia, podstawie wymiaru składek, kwocie składki w podziale na należną od ubezpieczonego i płatnika składek oraz z innych źródeł finansowania, kwocie obniżenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, wynikającego z ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o pracowniczych programach emerytalnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 60, poz. 623 ze zm.); podstawę wymiaru i kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne, z uwzględnieniem podziału na podmioty, które finansują składki; rodzaje i okresy przerw w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne; informacje o wypłaconych zasiłkach oraz wynagrodzeniach z tytułu niezdolności do pracy wypłaconych na podstawie Kodeksu pracy oraz o zasiłkach finansowanych z budżetu państwa; oświadczenie płatnika składek, że dane zawarte w raporcie są zgodne ze stanem faktycznym, potwierdzone podpisem płatnika składek lub osoby przez niego upoważnionej. Płatnik składek jest także zobowiązany złożyć imienny raport miesięczny korygujący w formie nowego dokumentu. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy płatnik składek jest obowiązany według

zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy, zaś rozliczenie składek, o których mowa w ust. 1, oraz wypłaconych przez płatnika w tym samym miesiącu zasiłków oraz zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych podlegających rozliczeniu na poczet składek następuje w deklaracji rozliczeniowej według ustalonego wzoru (ust. 2). W myśl art. 47 ust. 1 ustawy płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc. Nie może zatem budzić wątpliwości, że zarówno zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych, deklaracje rozliczeniowe, raporty imienne, obliczenie należnych składek, ich terminowe przekazanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych spoczywa wyłącznie na płatniku składek. Po stronie płatnika powstaje także obowiązek obliczenia i zapłaty odsetek ustawowych w wypadku opóźnienia w odprowadzeniu składek, gdyż stosownie do treści art. 23 ust. 1 ustawy od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.). Organ rentowy z kolei ma obowiązki w zakresie ewidencjonowania (art. 33 ust. 1 ustawy), jak również może sporządzać z urzędu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, zgłoszenia wyrejestrowania ubezpieczonego z ubezpieczeń społecznych, imienne raporty miesięczne, zgłoszenia płatnika składek, zgłoszenia wyrejestrowania płatnika składek, deklaracje rozliczeniowe oraz dokumenty korygujące te dokumenty (art. 48 b ustawy), a także określać wysokość i dochodzić należnych składek.

Sąd Apelacyjny ustalił, że wnioskodawca przed datą wydania zaświadczenia z dnia 26 lutego 2003 r. posiadał zaległości składkowe, które stale regulował nieterminowo, składał również często dokumenty korygujące. Ostatecznie w dniu wydania zaświadczenia po uwzględnieniu późniejszych korekt dotyczących miesiąca kwietnia 2000 r. zadłużenie spółki z tytułu należności głównej wynosiło 16.498,34 zł. Zaświadczenie o niezaleganiu zostało wydane nieprawidłowo, gdyż błędnie organ rentowy odczytał deklaracje spółki dotyczącą miesiąca kwietnia 2000 r. jako kwotę 6.124,76 zł zamiast 16.124,76 zł. Według obliczeń biegłej tylko przy założeniu, że spółka na dzień 26 lutego 2003 r. spłaciłaby wszystkie

zaległości, obejmując spłatą także prawidłową składkę za kwiecień 2000 r., na datę decyzji nie byłoby żadnych zaległości, a nadpłata z tytułu odsetek wyniosłoby 7.213,41 zł. Natomiast przy założeniu, że spółka pomimo wiedzy na temat zaległości na dzień 26 lutego 2003 r., które wraz z odsetkami od prawidłowej składki za kwiecień 2000 r. faktycznie wynosiły w tej dacie kwotę 18.427,33 zł, dokonałaby tych samych wpłat, których dokonała, to zadłużenie określone decyzją było prawidłowe. Zaległość można zatem określić jako wynik nieprawidłowego odczytania deklaracji rozliczeniowej przez organ rentowy, ale tylko przy przyjęciu, że natychmiast zostałaby spłacona, tj. przed dniem 26 lutego 2003 r., jak również inne zaległości za lata 1999-2002, które zostały zapłacone w sytuacji, gdy spółka przyjmowała, że składka za kwiecień 2000 r. to kwota 6.124,76 zł, byłyby również w tej dacie spłacone. W rzeczywistości do dnia decyzji spółka wpłaciła do ZUS 488.677,17 zł, z tego na należność główną zostało zaliczone 444.138,97 zł, a na odsetki 44.536,20 zł, natomiast suma wszystkich należności (łącznie ze skorygowaną w marcu 2006 r. należnością za kwiecień 2000 r. do kwoty 14.488,62 zł) wynosi 460.490,47 zł, co oznacza niedopłatę 16.351,50 zł, z tego na FUS 15.967,77 zł i na FUZ 383,73 zł za miesiące wykazane w decyzji plus odsetki za zwłokę w zapłacie. W kwietniu 2009 r. została ujawniona nadpłata składek ponad obowiązujący limit na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pracownika spółki za grudzień 2000 r. przez co zmalała zaległość na FUS do kwoty 14.689,06 zł i zwiększyła się zaległość na FUZ do kwoty 436,40 zł, lecz operacja ta choć dotyczyła okresu objętego decyzją została dokonana już po jej wydaniu. Biegła wskazywała także, że na kwotę zaległości w dacie wydania zaskarżonej decyzji nie ma żadnego wpływu fakt kiedy do systemu została wprowadzona prawidłowa kwota składek za kwiecień 2000 r.; do marca 2006 r. konto pokazywało zaniżoną kwotę zaległości, a po wprowadzeniu korekty zostało cofnięte pierwotne rozksięgowanie wpłat i system wpłaty te zaksięgował prawidłowo z uwzględnieniem korekty, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Po zajęciu stanowiska przez organ rentowy biegła wskazała, że na dzień wydania zaświadczenia łączna zaległość z tytułu należności głównej na wszystkie fundusze wyniosła 16.887,47 zł oraz 1.943,90 zł, ogółem 18.831,37 zł. Z kolei na dzień wydania decyzji z dnia 11 września 2006 r. łącznie zaległość z tytułu należności głównej na FUS i FUZ, łącznie ze styczniem

2003 r. wynosiła 14.326,30 zł plus 8.456 zł odsetek, łącznie 22.782,30 zł. W zaskarżonej decyzji oprócz w/w kwot podane są także zaległości z tytułu składek na FUS za maj i czerwiec 2003 r. oraz maj 2004 r. i z tytułu składek na FUZ za marzec 2003 r. i maj 2004 r. Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdził, że na podstawie przeprowadzonego dowodu z opinii biegłej można poczynić następujące ustalenia. Biorąc pod uwagę faktycznie dokonane wpłaty przez spółkę na wszystkie fundusze oraz przed zmianą okoliczności, która miała miejsce po wydaniu decyzji, a dotyczącej korekty składek pracownika (2009 r.), na dzień decyzji (11 września 2006 r.) organ rentowy zaległość określił prawidłowo w wydanej decyzji. Faktyczna zaległość na dzień wydania spółce zaświadczenia o niezaleganiu w zapłacie wszystkich należnych składek to jest na 26 lutego 2003 r., wynosiła: należność główna kwota 18.837,37 zł i odsetki w kwocie 1.929,80 zł. W przypadku zapłaty tych kwot przed datą wydania zaświadczenia spółka za okres przed jego wydaniem nie miałaby zaległości i na jej koncie pozostawałaby wyżej wskazana nadpłata z tytułu odsetek. Błędne odczytanie deklaracji rozliczeniowej za miesiąc kwiecień 2000 r. miało ten skutek, że spółka polegała na informacji ZUS wykazującej nieprawidłowy stan jej konta i nie spłaciła w tej dacie faktycznie istniejącej zaległości składkowej. Natomiast późniejsze ujawnienie wadliwego odczytania deklaracji, a co za tym idzie późniejsze wprowadzenie zmian nie miało wpływu na powiększenie zaległości odsetkowej tylko z tego tytułu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało rozważyć jaki skutek dla obowiązków spółki jako płatnika składek miało wydanie wadliwego zaświadczenia o niezaleganiu ze spłatą należności. Sąd Apelacyjny stwierdził, że takie zaświadczenie nie jest decyzją organu rentowego. Na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 2009 r., II UK 52/09 (LEX nr 559957) wskazując, że zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek nie jest decyzją, natomiast odmowa wydania takiego zaświadczenia przez pozwanego nie może być postanowieniem lecz tylko decyzją (art. 83b ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 219 k.p.a.). Zaświadczenie jest więc przejawem wiedzy, nie zaś woli organu rentowego. Wydanie przedmiotowego zaświadczenia, które wynikało z błędnej wiedzy organu rentowego opartej na błędnym odczytaniu deklaracji przez system z zaniżeniem o kwotę 10.000 zł (po korekcie składki za kwiecień 2000 r. w terminie

późniejszym kwocie nieco niższej) nie miało skutku w postaci zwolnienia płatnika składek od jego obowiązków wynikających z wyżej powołanych przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. To na płatniku ciąży bowiem ustalenie wysokości zobowiązania i w pierwszej kolejności jego rozliczenie, niezależnie od treści deklaracji kwota składek winna zostać odprowadzona prawidłowo. Płatnik składek w świetle przepisów ustawy ma znać wysokość swego zobowiązania, zaś zaświadczenie organu rentowego jest tylko potwierdzeniem wiedzy organu w tym przedmiocie, wydanym na żądanie płatnika składek. Nie można ponadto przyjąć jako fakt pewny w chwili obecnej, że zadłużenie zostałoby w dacie zaświadczenia (26 lutego 2003 r.) w całości spłacone przez spółkę, tak jak to dziś ona deklaruje. Skoro zatem wymiar zaległości w zaskarżonej w sprawie decyzji w dacie jej wydania był w świetle dowodu z opinii biegłej do spraw finansów i rachunkowości prawidłowy, to też uznać należało, że kwestionowany wyrok oddalający odwołanie odpowiada prawu. Ponadto Sąd Apelacyjny podzielił poglądy Sądu pierwszej instancji w kwestii przedawnienia składek, dodając, że stosownie do treści art. 24 ust. 5b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), a mianowicie: naruszenie art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie okoliczności sprawy, w następstwie czego doszło do braku wyczerpujących ustaleń oraz pominięcia dokonania wnikliwej oceny podnoszonych przez wnioskodawcę dowodów oraz wszelkich istotnych okoliczności sprawy. Sąd nie dokonał na tle ustalonego stanu faktycznego rozważenia, czy pozwany wywiązał się w sposób prawidłowy ze swoich obowiązków oraz nie dokonał oceny czy przedmiotowa zaległość powstała w sposób mogący skutkować obciążeniem wnioskodawcę obowiązkiem dokonania jej spłaty w całości. Sąd pominął część przedstawionych dowodów. Sąd pominął fakt, że po stronie pozwanego występowały również liczne błędy głównie w dokonywanych przez niego wyliczeniach, a uznał, że skoro po stronie płatnika dochodziło do błędów oraz

nieterminowości wpłat to jest on odpowiedzialny za przedmiotową zaległości. Sąd pominął to, że błędy popełnione przez płatnika nie przyczyniły się do powstania zaległości. Ponadto Sąd poprzestał wyłącznie na stwierdzeniu, że zaświadczenie o niezaleganiu zostało wydane nieprawidłowo, jednak nie dokonał faktycznego rozważenia przyczyny wydania błędnego zaświadczenia oraz rozważenia czy te przyczyny powodują uprawnienie po stronie pozwanego do dochodzenia przedmiotowej zaległości; naruszenie art. 378 k.p.c. poprzez nierozpoznanie apelacji w granicach wskazanych przez wnioskodawcę, a mianowicie pominięcie przez Sąd rozważenia pierwszego z podnoszonych przez wnioskodawcę naruszeń przepisów, to jest pominięcie podnoszonego przez wnioskodawcę zarzutu braku zasadności naliczania odsetek na tle ustalonego stanu faktycznego. Sąd poprzestał na ustaleniu, że przedstawione przez biegłą sądową wyliczenia dokonane zostały w sposób prawidłowy, jednak brak było po stronie Sądu faktycznej konfrontacji treści art. 23 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych do stanu faktycznego w którym doszło do naliczenia przedmiotowych odsetek; naruszenie art. 316 k.p.c. w związku z art. 328 § 3 k.p.c. oraz art. 212 k.p.c. poprzez niewłaściwe określenie przedmiotu sprawy. Treść sporządzonego przez Sąd uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd bądź nie dokonał ustalenia faktycznych okoliczności spornych, bądź orzekał nie na podstawie stanu sprawy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Treść uzasadnienia wskazuje, że Sąd rozważał wyłącznie wpływ wydania błędnego zaświadczenia o niezaleganiu na wysokość przedmiotowej zaległości. Przedmiotem sporu było, nie tyle błędne wydanie zaświadczenia, ile sam błąd popełniony przez pozwanego, który legł u podstaw powstania zadłużenia, a w konsekwencji dopiero wydania błędnego zaświadczenia. Brak jest w treści uzasadnienia przedstawienia przyczyn, które skutkowały uznaniem przez Sąd, że obciążenie wnioskodawcy zaległością w przedmiotowej kwocie jest właściwe. Uzasadnienie takiego stanowiska Sądu nie może stanowić przytoczenie przez niego treści opinii sporządzonej przez biegłą sądową.

Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił też naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), a mianowicie naruszenie: przepisu art. 33 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 11 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w

sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, poprzez nieuwzględnienie przez Sąd naruszenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ciężących na nim obowiązków, co stanowiło podstawę, z której wynikło rzekome zadłużenie. Płatnik wykonał obowiązki, które nakłada na niego ustawa w sposób właściwy, natomiast błędy powstały po stronie pozwanego i to one legły u podstawy powstania całego zadłużenia; „z art. 48 b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych”. Sąd, nie uwzględnił, że na gruncie art. 48b ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego niezbędną przesłanką dokonania korekty na koncie płatnika, jest poinformowanie płatnika o tym fakcie. Niedopełnienie tego obowiązku oznacza, że zmiany wprowadzone na koncie powoda, dokonane zostały bez jakiegokolwiek podstawy prawnej a tym samym są nieważne. Na tle ustalonego stanu faktycznego pozwany podjął czynności wbrew obowiązkom określonym w przepisach prawa. Doszło w związku z tym do natychmiastowego wezwania wnioskodawcy do uregulowania rzekomej należności, z pominięciem obowiązku jakim była konieczność dokonania postępowania wyjaśniającego, a w przypadku dokonania korekty przez pozwanego z urzędu, poinformowanie o tym wnioskodawcy; naruszenie przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieuwzględnienie przez Sąd ustawowej gwarancji rzetelnego oraz kompletnego gromadzenia danych przez ZUS. Wobec takiej gwarancji rangi ustawowej, nie można uznać, że za wszelkie nieprawidłowości, a w szczególności nieprawidłowości powstałe w skutek niewłaściwego postępowania pozwanego (w sytuacji gdy płatnik wywiązał się ze swoich obowiązków) to płatnik będzie ponosił całkowitą odpowiedzialność; naruszenie przepisu art. 34 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieuwzględnienie przez Sąd, że dokument jakim jest zaświadczenie o niezaleganiu stanowi na mocy wskazanego przepisu środek dowodowy tego co zostało w nim stwierdzone. Sąd poprzestał jedynie na wskazaniu, że zaświadczenie o niezaleganiu ze spłatą należności

stanowi przejaw wiedzy a nie woli organu rentowego, oraz iż nie stanowi decyzji administracyjnej. Wskazując charakter zaświadczenia, nie można jednak pominąć faktu, iż stanowi ono dowód na to, iż organ działał w sposób niewłaściwy. W wyniku błędu ZUS powód spłacił należności w nieprawidłowej wysokości, a w efekcie został obciążony zaległością wraz z odsetkami po ponad pięciu latach od jej powstania; naruszenie przepisu art. 47 ust. 3 w związku z art. 41 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieuwzględnienie przez Sąd, że płatnik dokonuje korekty w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przez płatnika składek we własnym zakresie lub przez Zakład. Taka konstrukcja wskazuje, że to Zakład powinien dokonywać rzetelnej i w miarę możliwości szybkiej oceny prawidłowości złożonych przez płatnika dokumentów, a tym bardziej powinien on dokonywać weryfikacji prowadzonego przez siebie zbioru danych obejmujących wyliczanie należności. Płatnik zobowiązany został jedynie do składania korekt, gdy błąd w deklaracji samodzielnie zauważy. Natomiast w przedmiotowej sprawie błąd taki w ogóle nie występował; naruszenie przepisu art. 23 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 53 oraz art. 53a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa poprzez uznanie przez Sąd, że w świetle ustalonego stanu faktycznego zostały spełnione przesłanki umożliwiające pozwanemu obciążenie płatnika odsetkami za zwłokę. Sąd pominął, że w przedmiotowej sprawie brak było czynności czy zaniechania, które na tle wskazanego przepisu umożliwiałyby obciążenie płatnika odsetkami za zwłokę. Faktycznie zachowanie płatnika nie pozostawało w jakimkolwiek związku z istnieniem zaległości od której zakład naliczył odsetki. Doprowadziło to do przyjęcia przez Sąd, że pomimo właściwego zachowania płatnika, który złożył prawidłową deklarację, należy obciążyć go odsetkami (mającymi częściowo charakter represyjny).

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości oraz uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie powyższych wyroków i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podano, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do konieczności rozstrzygnięcia, na podstawie art. 23 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 53 oraz 51 ustawy Ordynacja podatkowa w zestawieniu z podstawowymi zasadami porządku prawnego wyrażonymi w Konstytucji, w tym w szczególności w art. 2, oraz art. 31 Konstytucji, czy możliwe jest nałożenie na płatnika odsetek od zaległości w sytuacji, kiedy płatnik ten prawidłowo wypełnił wszystkie obowiązki nałożone na niego przez obowiązujące ustawy i złożył prawidłowo wypełnioną deklarację, a żadne jego zachowanie nie pozostawało w jakimkolwiek związku z powstaniem zaległości.

Pozwany organ rentowy wniósł o nie uwzględnienie skargi kasacyjnej wnioskodawcy oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2011 r. pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił nieważność postępowania z uwagi na sprzeczne z przepisami prawa umocowanie (brak faktycznego umocowania) pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którzy w jego imieniu występowali w trakcie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Wstępnie należy wyjaśnić, że zasadniczo zarzut oparty na podstawie naruszenia prawa materialnego należy rozważać wtedy, gdy ustalony przez sąd drugiej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia jego zupełności. Sąd Najwyższy przyjmuje bowiem, że w razie istotnej ułomności podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku nie jest możliwa miarodajna ocena trafności dokonanej subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, LEX nr 194083). W konsekwencji, w razie powołania się przez skarżącego na obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., najpierw wypada rozważyć zarzuty naruszenia przepisów procesowych, gdyż zasadniczą i pierwszoplanową kwestią jest zawsze ocena, czy stan faktyczny tkwiący u podstawy zastosowania przez sąd drugiej

instancji w zaskarżonym wyroku stosownych przepisów prawnomaterialnych został ustalony w prawidłowym postępowaniu i tym samym w sposób wiążący Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu zarzutów z zakresu prawa materialnego (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. *in fine*; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga podniesiony przez skarżącego zarzut nieważności postępowania, ponieważ stwierdzenie owej nieważności powoduje najdalej idące skutki procesowe z art. 398<sup>15</sup> oraz art. 386 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Konsekwencją wynikającego z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. związania Sądu Najwyższego podstawami kasacyjnymi jest niemożność oparcia przez ten Sąd rozstrzygnięcia na innych podstawach, niż przytoczone przez skarżącego. Wyjątek dotyczy uchybień, które powodują nieważność postępowania, gdyż te bierze się pod rozwagę z urzędu, niezależnie od sformułowanych przez skarżącego podstaw kasacyjnych. Zastrzeżenie, że nieważność postępowania jest uwzględniana w granicach zaskarżenia oznacza natomiast, iż w razie stwierdzenia tego rodzaju uchybień, Sąd Najwyższy musi respektować zakreślony przez skarżącego zakres żądanej kontroli zaskarżonego orzeczenia. W rezultacie takiego uregulowania problematyki uwzględniania nieważności postępowania przez Sąd kasacyjny, skarżący nie ma obowiązku zgłaszania tej treści zarzutu. Działanie Sądu Najwyższego z urzędu nie wyłącza jednak możliwości wystąpienia przez stronę z takim zarzutem, ani przytaczania okoliczności wskazujących na nieważność postępowania. I odwrotnie - powoływanie się przez skarżącego na nieważność postępowania nie wyłącza dokonania przez Sąd Najwyższy z urzędu kontroli wyroku w tym aspekcie, albowiem może się okazać, że wskazana w skardze kasacyjnej przyczyna nieważności postępowania nie występuje, a zachodzi inna. W razie stwierdzenia nieważności postępowania nie jest zaś konieczne wykazywanie istnienia wpływu owej nieważności na wynik sprawy. W przypadku wystąpienia któregośkolwiek ze zdarzeń powodujących nieważność postępowania nie jest potrzebne badanie istnienia związku przyczynowego między konkretnym uchybieniem procesowym powodującym nieważność, a wynikiem sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1997 r., II CKN 70/97, LEX nr 50795 oraz z dnia 20 maja 2011 r., II PK 295/10, LEX nr 898699). Na tego rodzaju uchybienia

procesowe może się powoływać także ta strona, której nie dotyczą bezpośrednio przyczyny tejże nieważności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r. II PK 274/04, OSNP 2006, nr 3-4, poz. 41; z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 27 i z dnia 21 grudnia 2006 r., III CSK 193/06, LEX nr 49047).

W judykaturze ukształtowało się stanowisko, w świetle którego nieważność postępowania, jako podstawa kasacyjna, musi dotyczyć postępowania przed sądem drugiej instancji (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1999, nr 5, poz. 81; OSP 1998, nr 5, poz. 93 z glosą A, Szpunara; Palestra 1998, nr 9 -10, s. 202 z glosą A. Zielińskiego oraz z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999, nr 3, poz. 58 i z dnia 23 lutego 2005 r., III CK 323/04, LEX nr 150574 oraz postanowienia z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/99, LEX nr 51569 i z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 194/05, LEX nr 345519). Orzecznictwo to zachowało aktualność. Skarga kasacyjna (podobnie jak kasacja) jest bowiem w myśl art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. środkiem zaskarżenia od orzeczeń sądu drugiej instancji. Oznacza to, że dokonywana przez Sąd Najwyższy kontrola kasacyjna obejmuje stosowanie prawa - procesowego i materialnego - przez sąd drugiej instancji, jeśli zaś chodzi o naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji, to mogą one być podnoszone w apelacji. Tej zasady nie zmienia fakt, że niektóre uchybienia, a mianowicie te, które w świetle art. 379 k.p.c. powodują nieważność postępowania, są brane pod rozwagę z urzędu. Również bowiem w tym przypadku kontroli podlegają odpowiednio: w postępowaniu kasacyjnym - postępowanie przed sądem drugiej instancji, a w postępowaniu apelacyjnym - postępowanie przed sądem pierwszej instancji (art. 386 § 2 i art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy nie jest zatem uprawniony do badania - w ramach bezpośredniej kontroli - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takie badanie, mające charakter kontroli pośredniej, byłoby natomiast możliwe w sytuacji, w której skarżący w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzuciłby sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, LEX nr 448044; z dnia 11 kwietnia 2008 r., II

CSK 625/07, LEX nr 627206 i z dnia 8 października 2009 r., II CSK 156/09, LEX nr 603162 oraz postanowienia z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, LEX nr 445245 i z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, LEX nr 442605).

W niniejszym przypadku skarżący podniósł zarzut nieważności postępowania z uwagi na sprzeczne z przepisami prawa umocowanie (brak faktycznego umocowania) pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którzy w jego imieniu występowali w trakcie postępowania. Ponieważ skarżący nie sprecyzował w czym konkretnie upatruje „sprzecznego z przepisami prawa” umocowania pracowników organu rentowego, a zwłaszcza nie wskazał, które z przepisów prawa zostały naruszone i na czym to naruszenie polegało, utrudnione jest odniesienie się do tak wskazanych zarzutów. Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby pełnomocnik organu rentowego w toku postępowania przez Sądem Apelacyjnym był nienależycie umocowany. Na marginesie dodać należy, że pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych niebędący radcą prawnym ani adwokatem wykonujący pracę w oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może być pełnomocnikiem tego organu w postępowaniu sądowym. Stanowisko takie wyraził już Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 24 stycznia 2012 r. (III UZP 3/11) oraz z dnia 9 lutego 2012 r. (I UZP 10/11); a także w postanowieniach z dnia 2 marca 2012 r., I UZ 48/11; I UZ 49/11; I UZ 51/11; z dnia 21 lutego 2012 r., I UZ 55/11 – dotychczas niepublikowanych. Sąd Najwyższy nie stwierdził również aby w sprawie wystąpiły inne naruszenia zasad postępowania, które powodowałyby jego nieważność.

Nieuzasadnione są również pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600; 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy

procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia: 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 372; 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Skarżący zarzucił, że Sąd nie rozważył, czy wnioskodawca wywiązał się ze swoich obowiązków i czy przedmiotowa zaległość powstała w sposób uzasadniający obciążenie go obowiązkiem dokonania jej spłaty w całości. Ponadto zarzucono, że Sąd pominął, że po stronie pozwanego występowały również liczne błędy w dokonywanych przez niego wyliczeniach, zaś błędy popełnione przez płatnika nie przyczyniły się do powstania zaległości. Zarzucono również, że Sąd nie dokonał rozważenia przyczyny wydania błędnego zaświadczenia oraz rozważenia czy te przyczyny powodują uprawnienie po stronie pozwanego do dochodzenia przedmiotowej zaległości. Zarzuty powyższe są nieuzasadnione, gdyż Sąd Apelacyjny ustalił, że przed dniem wydania zaświadczenia (to jest przed dniem 26 lutego 2003 r.) wnioskodawca posiadał zaległości z tytułu składek i – uwzględniając korekty dotyczące miesiąca kwietnia 2000 r. – zadłużenie spółki z tytułu należności głównej wynosiło 18.837,37 zł oraz odsetki w kwocie 1.929,80 zł. Zaświadczenie organu rentowego o niezaleganiu z opłacaniem składek zostało wydane nieprawidłowo. Nieprawidłowość ta wynikała z błędnego odczytania deklaracji dotyczącej miesiąca kwietnia 2000 r. (przyjęto kwotę 6.124,76 zł zamiast kwoty 16.124,67 zł). Wydanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych błędnego zaświadczenia nie spowodowało jednak powyższej

zaległości, gdyż te istniały, tyle tylko, że wówczas nie zostały jeszcze ujawnione. W przypadku zapłaty należności głównych przed datą wydania zaświadczenia spółka nie miałaby zaległości. Uchybienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pozostały bez wpływu na wysokość zaległości z tytułu niezapłaconych składek w wymaganej wysokości. Należy też zaznaczyć, że skarga kasacyjna nie zawiera konkretnego wskazania błędów organu rentowego, a następnie Sądu, które spowodowały wadliwe wyliczenie wykazanej zaległości. Inaczej mówiąc, skarżący nie przedstawił matematycznego wyliczenia konsekwencji błędów popełnionych przez organ rentowy, jak również nie odniósł się do takich wyliczeń zawartych w opiniach biegłej z zakresu finansów i rachunkowości.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. W apelacji zarzucono naruszenie art. 23 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że organ rentowy ma prawo do odsetek za niezapłacone składki ubezpieczeniowe. Trzeba zatem wskazać, że Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że na podstawie powyższego przepisu od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, zaś błędne odczytanie deklaracji z zaniżeniem o kwotę 10.000 zł (po korekcie składek za kwiecień 2000 r.) nie spowodowało zwolnienia płatnika składek od jego obowiązków prawidłowego obliczenia i zapłaty wymagalnych składek, jak również wnioskodawca miał obowiązek obliczenia i zapłaty odsetek ustawowych w przypadku opóźnienia w odprowadzeniu składek.

Sąd Najwyższy nie mógł odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 3 k.p.c. (przepis ten wskazano zarówno wśród podstaw kasacyjnych, jak i w ich uzasadnieniu) z tej przyczyny, że tak oznaczony przepis w Kodeksie postępowania cywilnego nie istnieje.

Odnośnie naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 212 k.p.c. wypada przytoczyć treść tegoż przepisu, zgodnie z którym, przewodniczący, jeżeli to możliwe, jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego powinien przez zadawanie pytań stronom ustalić, jakie z istotnych okoliczności sprawy są między nimi sporne, i dążyć do ich wyjaśnienia; w razie uzasadnionej potrzeby może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca im uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Zasadniczo przepis

ten jest adresowany do sądu pierwszej instancji i dotyczy wstępnej fazy procesu. Jego naruszenie przez sąd drugiej instancji nie może zatem stanowić samodzielnego zarzutu kasacyjnego, chyba że w powiązaniu z art. 391 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., I UK 52/11, LEX nr 1084706). Skarżący jednak nie zarzucił naruszenia art. 391 § 1 k.p.c.

Nie zachodzi związek między uzasadnieniem podstaw kasacyjnych, a wskazanymi w skardze zarzutami naruszenia art. 316 k.p.c. w związku z art. 212 k.p.c. Należy jedynie wyjaśnić, że w postępowaniu Sądy nie mogły rozstrzygnąć o innym przedmiocie i dlatego „stan rzeczy istniejący z chwili zamknięcia rozprawy” (art. 316 § 1 k.p.c.) miał znaczenie tylko dla oceny czy zaskarżona decyzja była prawidłowa na chwilę jej wydania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r., II UK 52/09, LEX nr 559957).

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy podnieść, że oceniając zasadność podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego można opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., V CKN 510/00, LEX nr 53098). Ponadto trzeba stwierdzić, że chociaż przepis art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. nie zawiera analogicznej do pkt 2 regulacji, która wymagałaby wywierania przez naruszenie prawa materialnego istotnego wpływu na wynik sprawy, to jednak zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się dość konsekwentnie, że naruszenie prawa materialnego może stanowić podstawę kasacji, jeżeli pozostaje w bezpośrednim związku z wynikiem sprawy, gdy miało ono wpływ na rozstrzygnięcie, to jest jeśli na skutek błędnej wykładni lub niewłaściwego jego zastosowania zaskarżone orzeczenie nie odpowiada prawu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 727/99, LEX nr 53283).

Przepis art. 33 ustawy o systemie ubezpieczeń określa rodzaje prowadzonych przez organ rentowy rejestrów oraz wskazuje na uprawnienia organu rentowego dotyczące dostępu do baz danych. Sąd Apelacyjny nie naruszył

tego przepisu. Natomiast przepis § 11 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 78, poz. 465 z późniejszymi zmianami) wszedł w życie z dniem 22 maja 2008 r., gdy tymczasem spór dotyczy składek obejmujących okres między marcem 2002 r. a majem 2004 r. Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 11 września 2006 r. Z tych względów przepis § 11 ust. 1 cytowanego wyżej rozporządzenia nie mógł mieć w sprawie zastosowania, a tym samym nie mógł zostać naruszony. Sąd Apelacyjny omawianego przepisu nie zastosował.

Skarżący także błędnie zarzucił naruszenie art. 48b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych sprecyzowano, że powyższy zarzut dotyczy ust. 4 art. 48 b, zgodnie z którym Zakład może z urzędu wprowadzać i korygować dane bezpośrednio na kontach ubezpieczonych lub kontach płatników składek, informując o tym ubezpieczonych i płatników składek. Wnioskodawca zarzucił, że organ rentowy nie dopełnił obowiązku poinformowania płatnika. Wnioskodawca pominął jednak istotną okoliczność, że przepis ust. 4 został dodany do art. 4b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dopiero od dnia 1 lipca 2004 r., a raz jeszcze należy przypomnieć, że zaległość z tytułu składek pochodzi z okresu między marcem 2002 r. a majem 2003 r. Ponadto pozwany poinformował wnioskodawcę pismem z dnia 17 marca 2006 r. o istnieniu zaległości w opłacaniu składek przedkładając jednocześnie zestawienie owych zaległości na poszczególne miesiące. Następnie pozwany odpowiadając na pisma wnioskodawcy udzielał wyjaśnień odnośnie źródeł powstałych zaległości, jak i przyczyn z powodu których zaległości te nie zostały ujawnione wcześniej.

Według art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – w brzmieniu obowiązującym na dzień wydania zaskarżonej decyzji - Zakład zapewnia rzetelność i kompletność informacji gromadzonych na kontach ubezpieczonych i na kontach płatników składek w sposób uregulowany niniejszą ustawą (ust. 1). Informacje zawarte na koncie ubezpieczonego i koncie płatnika składek prowadzonych w formie elektronicznej, które przekazane zostały w postaci dokumentu pisemnego albo elektronicznego, są środkiem dowodowym w

postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych (ust. 2). Powyższy przepis nadaje przymiot środka dowodowego informacjom zawartym na koncie płatnika. Informacje zapisane w formie elektronicznej na kontach prowadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie są dokumentami (w szczególności nie są dokumentami urzędowymi) w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego oraz Kodeksu postępowania cywilnego (tak D. Wajda (w:) Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej-Żukowskiej, Warszawa 2011, s. 542). Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma obowiązek gromadzić na kontach rzetelne (czyli wiarygodne, prawdziwe i zweryfikowane) oraz kompletne informacje dotyczące płatników składek. Jednakże nawet naruszenie powyższego obowiązku przez organ rentowy nie sanuje naruszenia obowiązków spoczywających na płatniku składek, na którym spoczywa obowiązek prawidłowego obliczenia należnych składek i następnie terminowego ich opłacenia.

Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, że płatnik składek jest zobowiązany złożyć deklarację rozliczeniową korygującą w formie nowego dokumentu zawierającego wszystkie prawidłowe dane określone w art. 46 ust. 4 w każdym przypadku, o którym mowa w art. 41 ust. 6, łącznie z raportem miesięcznym korygującym (art. 47 ust. 3 ustawy). Płatnik składek jest zobowiązany złożyć imienny raport miesięczny korygujący w formie nowego dokumentu zawierającego wszystkie prawidłowe informacje określone w ust. 3-5, jeżeli zachodzi konieczność korekty danych podanych w imiennym raporcie miesięcznym w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości: 1) przez płatnika składek we własnym zakresie, 2) przez Zakład (art. 41 ust. 6 ustawy). W niniejszej sprawie wnioskodawca, jako płatnik składek przekazał wprawdzie prawidłowe dane, ale w okresach między marcem 2002 r. a majem 2004 r. w niepełnej wysokości opłacił składki. Nie było też podstaw do korekty przekazanych danych przez organ rentowy, gdyż – jak wyjaśniono powyżej – dane przekazane przez płatnika takiej korekty nie wymagały. Istotne było to, że płatnik niewłaściwie wypełnił obowiązki związane z prawidłowym obliczeniem i terminową zapłatą składek w wymaganej wysokości.

Według art. 23 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych od nie opłaconych w terminie składek należne są od płatnika składek odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie Ordynacja podatkowa. Ustawa Ordynacja podatkowa w art. 53 stanowi, że od zaległości podatkowych naliczane są odsetki za zwłokę (§ 1). Zasadą jest, że odsetki za zwłokę nalicza płatnik (§ 3). Odsetki za zwłokę naliczane są od dnia następującego po dniu upływu terminu płatności podatku lub terminu, w którym płatnik był obowiązany dokonać wpłaty podatku na rachunek organu podatkowego (§ 4).

Obowiązek naliczenia odsetek za zwłokę nie jest zależny od okoliczności powstania zaległości składkowej ani od woli stron stosunku ubezpieczeniowego. Odsetki za zwłokę powstają z mocy prawa, niezależnie od tego, czy płatnik dysponuje wiedzą na temat powstania zaległości w opłacaniu składek. Decyzja organu rentowego, w której zostały wyliczone odsetki za zwłokę, ma wyłącznie charakter deklaratoryjny, stwierdzający fakt powstania i wysokości odsetek. Na tle obowiązku zapłaty odsetek za zwłokę z tytułu nieterminowej płatności składek na ubezpieczenia społeczne Sąd Najwyższy wypowiedział się kilkakrotnie. W szczególności w wyroku z dnia 9 maja 2007 r., I UK 362/06 (OSNP 2008, Nr 11-12, poz. 175) stwierdził, że obowiązek zapłaty odsetek od nieuiszczonych w terminie składek nie jest uzależniony od winy płatnika. Wynika to, po pierwsze, z zamieszczonego w treści art. 23 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odesłania do przepisów ustawy - Ordynacja podatkowa regulujących zasady naliczania i wysokości odsetek za zwłokę. Z kolei ustawa Ordynacja podatkowa wiąże określenie „odsetki za zwłokę” z sytuacją, kiedy podatnik zobowiązany do świadczenia podatku (należności) nie uiszcza podatku w terminie płatności. Takie opóźnienie w spłacie podatku ustawodawca nazywa „zwłoką”. Przepis art. 53 § 1 Ordynacji stanowiący o obowiązku pobrania odsetek za zwłokę w przypadku istnienia zaległości w opłacaniu podatków w ogóle nie zajmuje się zagadnieniem, z czyjej winy zaległości te powstały. To zaś oznacza, że w każdej sytuacji faktycznej istnienie zaległości podatkowych rodzi dla podatnika następstwa w postaci obowiązku świadczenia od nich odsetek za zwłokę. Po drugie, przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - poza wskazaniem w treści art. 23 terminu „odsetki za zwłokę” - w żaden sposób nie określają charakteru prawnego tych

należności. W przepisach ustawy systemowej przyjęto zasadę samoobliczania składki i właśnie ze względu na samoobliczeniową metodę ustalania należnych składek ubezpieczeniowych nie można przypisać organowi rentowemu winy za czas opóźnienia. Argument, jakoby opieszałość w działaniu organu rentowego mogła mieć jakikolwiek wpływ na powstanie zaległości składkowej i związanych z tym odsetek za zwłokę, jest niezasadny, albowiem płatnik składek nie może winą za swe nieprawidłowe działanie w zakresie samodzielnego obliczania należnych składek obarczać organu rentowego, któremu art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przyznaje co najmniej 10-letni okres na sprawdzenie prawidłowego obliczenia składek przez płatnika i - w razie wykrycia nieprawidłowości - ustalenie decyzją tych składek w prawidłowej wysokości. Terminu „zwłoka” w spełnieniu obowiązku uiszczenia składek nie można wyklądać w oparciu o przepisy prawa cywilnego, które odróżniają „zwłokę w spełnieniu świadczenia” od „opóźnienia się ze spełnieniem świadczenia”. W przepisach ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie wprowadzono analogicznego rozwiązania, jak w art. 481 k.c. Skoro ani ustawa Ordynacja podatkowa, ani ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie posługują się pojęciem „opóźnienia” w spłacie należności podatkowych w rozumieniu art. 481 k.c., to nie można obowiązku ich zapłaty uzależniać od winy ubezpieczonego tylko dlatego, że ustawodawca posłużył się terminem „zwłoka” dla określenia sytuacji, w której płatnik składek opóźnia się ze spełnieniem należnego świadczenia. Zatem kwestia winy za opóźnienie w uiszczeniu należnych składek nie ma wpływu na obowiązek opłacenia odsetek za zwłokę od zaległości składkowych. Pogląd ten podtrzymał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lipca 2008 r., II UK 353/07 (LEX nr 500224), w którym przyjął, że w każdej sytuacji faktycznej istnienie zaległości podatkowych rodzi dla podatnika następstwa w postaci obowiązku świadczenia od nich odsetek za zwłokę, zaś ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych - poza użyciem w treści art. 23 terminu „odsetki za zwłokę” - nie określa charakteru prawnego tych należności.

Reasumując, także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego okazały się bezzasadne.

Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. skargę kasacyjną oddalił, gdyż nie ma ona uzasadnionych podstaw.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. oraz § 6 pkt 5, § 12 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami) orzeczono o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.